



Sygn. akt I CSK 728/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko Redaktorowi naczelnemu T. – J. O.
o nakazanie sprostowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 lipca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł o zobowiązanie A. K. oraz K. P. - redaktora naczelnego T. - do opublikowania w najbliższym od uprawomocnienia się wyroku, programie „P.” nadawanym o godzinie 18:00 w programie (...), następującego i poprzedzonego stosowną zapowiedzią sprostowania, w formie jego odczytania, a także jednoczesnego wyświetlania planszy z widocznym tytułem - czcionką i wielkością liter równorzędną do materiału pod tytułem „Rola K.” autorstwa redaktora D. B., będącego częścią programu P. z dnia 18 maja 2017 r. sprostowania: „W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiale w P. w dniu 18 maja 2017 r. dotyczącymi funkcjonowania mojej osoby w spółce A. SA w latach 2001-2007 informuję, iż nigdy nie pełniłem w tej spółce funkcji Szefa Działu Sprzedaży a osoby odpowiedzialne za publikację tegoż materiału dopuściły się rażących zaniedbań i naruszeń etyki dziennikarskiej nie sprawdzając podstawowych informacji dotyczących mojej osoby zarówno na etapie przygotowania, jak i montażu przedmiotowego materiału. M. K., Poseł na Sejm RP”. Alternatywnie powód wniósł o zobowiązanie pozwanych do opublikowania w najbliższym, od uprawomocnienia się wyroku, programie „P.” nadawanego o godzinie 18:00 w (...), następującego poprzedzonego stosowną zapowiedzią sprostowania, w formie jego odczytania, a także jednoczesnego wyświetlania planszy z widocznym tytułem – czcionką i wielkością liter równorzędną do materiału: „W związku z nieprawdziwymi informacjami w materiale w P. z 18.05.2017 dotyczącymi mojej osoby oświadczam, że nigdy nie pełniłem w E. funkcji Szefa Działu Sprzedaży. Osoby odpowiedzialne za publikację materiału dopuściły się rażących naruszeń zasad etyki dziennikarskiej. M. K. Poseł na Sejm”.

Postanowieniem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w stosunku do pozwanej A. K., wobec cofnięcia pozwu i wyrażania na to zgody przez pozwaną.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego K. P. kwotę 1097 zł kosztów procesu.

Sąd ustalił, że w materiale telewizyjnym P. z dnia 18 maja 2017 r. podana była informacja, iż powód pełnił funkcję szefa działu sprzedaży w E. w latach 2001-2007. Powód złożył do Redaktora naczelnego T. wniosek z dnia 22 maja 2017 r. o opublikowanie sprostowania o treści odzwierciedlonej w żądaniu pozwu oraz przeprosin. W odpowiedzi skierowanej do powoda przez K. P., udzielonej z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 33 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 - dalej: „pr. pras.”), odmówiono opublikowania sprostowania z powołaniem się na to, że przekracza ono ramy określone w art. 31a ust. 6 pr. pras. Powód podtrzymał zgłoszone żądanie w piśmie z dnia 20 czerwca 2017 r. skierowanym do K. P.. Pismem z dnia 30 czerwca 2017 r. pozwany K. P. odpowiedział na to pismo, podtrzymując odmowę opublikowania sprostowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo nie było zasadne. Powód poza sformułowaniem rzeczowym (co do faktów), iż nie jest prawdziwe stwierdzenie, które znalazło się w materiale w P. w dniu 18 maja 2017 r., iż pełnił on w E. funkcję szefa działu sprzedaży, zawarł sformułowania wskazujące, iż osoby odpowiedzialne za publikację materiału dopuściły się rażących naruszeń zasad etyki dziennikarskiej, co nie znajduje oparcia w przepisach ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Posłużenie się przez stronę powodową w żądaniu sprostowania także elementem ocennym, opisowym i piętnującym zachowanie pozwanego, nie może być uznane za dopuszczalną formę sprostowania.

Poza tym Sąd Okręgowy wskazał na wynikającą z prawa prasowego zasadę niepodzielności i niezmienności treści sprostowania. Z uwagi na tę zasadę sąd nie może w sposób znaczący ingerować w treść sprostowania. Powód może żądać sprostowania w postępowaniu sądowym tylko w takim zakresie, w jakim stosowne żądanie sprostowania wystosował na etapie przedsądowym z zachowaniem reguł i trybu określonych w art. 31a pr. pras. Zatem zmiana treści sprostowania dopiero na etapie postępowania z wyjątkiem kwestii gramatycznych, jest niedopuszczalna.

Dla uwzględnienia żądania wynikającego z art. 31a pr. pras. niezbędne jest wykazanie, że redaktor naczelny bądź wprost odmówił dokonania sprostowania,

bądź też poprzez milczenie taką sytuację należy potraktować jako równoznaczną z odmową sprostowania. W związku z tym nie można przyjąć, iż pozwany odmówiłby sprostowania, gdyby treść sprostowania odnosiła się tylko do tej części oświadczenia, która w sposób rzeczowy odnosiła się do faktów. Sąd zauważył jednocześnie, że pozwany uchybił terminowi w udzieleniu odpowiedzi na wniosek o sprostowanie. W kolejnej korespondencji kierowanej do powoda (pismo z dnia 30 czerwca 2017 r.) wskazał jedynie, że w inny sposób rozumie pojęcie terminu określonego w art. 33 ust. 3 pr. pras. Sąd Okręgowy - rozważając, jaki skutek spowodowała nieterminowość w udzieleniu odpowiedzi przez pozwanego, jak również to, iż pozwany nie wskazał przyczyny, z powodu której odmówił dokonania sprostowania - uznał, że pozwany powinien był wskazać, które ze sformułowań w tekście sprostowania podlega pod hipotezę normy z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., czyli jest nierzeczowe. Tymczasem takiego sformułowania zabrakło. Stwierdzone uchybienia po stronie pozwanego mogłyby stanowić podstawę udzielenia ochrony prawnej powodowi, gdyby nie doszło z jego strony do nadużycia prawnej formy tej instytucji. Treść żądania powoda tak dalece wykracza poza ramy i cel postępowania uregulowanego w przepisach Prawa prasowego, że nie mogło być ono uwzględnione.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez powoda. Na etapie postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny w (...) postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego aktualnego redaktora naczelnego - Dyrektora T. J. O..

Na skutek rozpoznania apelacji powoda Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji częściowo w punkcie pierwszym ten sposób, że zobowiązał Redaktora naczelnego T. J. O. do opublikowania w najbliższym od uprawomocnienia się wyroku programie „P.” nadawanym o godz. 18.00 w Programie (...) następującego i poprzedzonego stosowną zapowiedzią sprostowania, w formie jego odczytania o treści: „W związku z nieprawdziwymi informacjami w materialne P. z 18.05.2017 dotyczącymi mojej osoby oświadczam, że nigdy nie pełniłem w E. funkcji Szefa Działu Sprzedaży. M. K. Poseł na Sejm.”; oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zasądził od Redaktora naczelnego T. J. O. na rzecz M. K. kwotę 1337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

(pkt I); oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1140 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenia Sądu pierwszej instancji, ale podzielił zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji. Sprostowanie, którego zamieszczenia żądał powód, jedynie częściowo może być uznane za rzeczowe odniesienie do faktów, jak tego wymaga art. 31a ust. 1 pr. pras., a mianowicie w zakresie, w jakim obejmuje pierwszą część zdania o treści: „W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiale w P. w dniu 18 maja 2017 r. dotyczącymi funkcjonowania mojej osoby w spółce E. w latach 2001-2007 informuję, że nigdy nie pełniłem w tej spółce funkcji Szefa Działu Sprzedaży”. Nie spełnia kryterium rzeczowości dalszy człon tego sprostowania, który zawiera treści ocenne, kierowane pod adresem autorów materiału. O ile więc odmowa opublikowania sprostowania obejmującego jego drugi człon była uzasadniona na gruncie art. 33 ust. 1 pkt pr. pras., o tyle nie była uzasadniona odmowa zamieszczenia, opatrzonego podpisem powoda, pierwszego fragmentu sprostowania.

Redaktor naczelny, odmawiając zamieszczenia sprostowania, powołał się wyłącznie na naruszenie art. 31a ust. 6 pr. pras., czyli przekroczenie dozwolonej dwukrotności objętości tekstu lub też dwukrotności czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu, pomijając aspekt rzeczowości tego sprostowania. Dopiero na etapie postępowania sądowego jego argumentacja koncentrowała się na braku rzeczowości sprostowania. Pozwany - chcąc uczynić swój zarzut skutecznym - odmawiając zamieszczenia sprostowania winien był uprzednio wdrożyć przewidziany w art. 33 ust. 3 pr. pras. tryb naprawczy, polegający na wskazaniu w terminie 7 dni tych fragmentów, które nie nadają się do zamieszczenia z powodu niespełnienia wskazanego kryterium. Obowiązek wdrożenia trybu naprawczego przez redaktora naczelnego ma o tyle znaczenie, że chroniąc interes osoby zainteresowanej, koresponduje z uregulowaniem zawartym w art. 32 ust. 5 pr. pras., który zakazuje dokonywania w tekście nadesłanego sprostowania jakichkolwiek skrótów i innych zmian bez zgody wnioskodawcy. Redaktor naczelny, który zaniechał zrealizowania obowiązku wynikającego z art. 33

ust. 3 pr. pras., nie powinien z tego faktu odnosić korzyści na etapie postępowania sądowego. Zaniechanie uruchomienia trybu naprawczego daje powodowi możliwość dokonania korekty sprostowania również na etapie postępowania sądowego, chociaż co do zasady tekst sprostowania zawarty w żądaniu pozwu powinien w całości odpowiadać tekstowi sprostowania zawartemu we wniosku skierowanemu uprzednio do redaktora naczelnego w trybie art. 31a ust. 1 pr. pras.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji co do braku możliwości częściowego uwzględnienia powództwa poprzez nakazanie opublikowania sprostowania w części. Dopuszczalna jest bowiem ingerencja sądu w treść oraz formę sprostowania. Sąd może poprawić nie tylko błędy stylistyczne lub gramatyczne, ale także może wykreślić pewne fragmenty sprostowania. Ingerencja sądu jest dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Dopuszczalne jest pominięcie sformułowań niespełniających kryterium rzeczowości.

Odnosnie zaś do formy sprostowania Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygająca powinna być forma kwestionowanego materiału. Ponieważ przedmiotem sprostowania mają być słowa wypowiedziane w materiale audiowizualnym w programie „P.” wyemitowanym w dniu 18 maja 2017 r., a zatem sprostowanie odnosi się wyłącznie do warstwy audiowizualnej. Z tej przyczyny powództwo podlegało uwzględnieniu tylko poprzez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia sprostowania w formie jego odczytania poprzedzonego stosowną zapowiedzią. Tak uwzględnione żądanie dotyczące sprostowania spełniało kryteria dotyczące formy i objętości określone w art. 31a ust. 6 i art. 32 ust. 1 pkt 4 pr. pras.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w punktach I i III został zaskarżony skargą kasacyjną przez pozwanego. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 39 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 5 pr. pras. przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że sąd rozstrzygając powództwo o opublikowanie sprostowania ma prawo ingerować w treść i formę sprostowania jak w każde inne żądanie i w związku z tym może wykreślić pewne elementy sprostowania uznając, że odpowiada to uwzględnieniu powództwa w części podczas, gdy w ramach

częściowego uwzględnienia powództwa o opublikowanie sprostowania nie można dokonać w tekście sprostowania bez zgody wnioskodawcy, żadnych skrótów ani innych zmian, z wyjątkiem zmian mających na celu poprawę błędów pisarskich lub innych oczywistych omyłek;

- art. 33 ust. 3 pr. pras. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że redaktor naczelny nie może powoływać się w postępowaniu sądowym w sprawie o opublikowanie sprostowania na nieprawidłowości sprostowania, których nie wskazał w pisemnym zawiadomieniu o odmowie publikacji sprostowania, podczas gdy redaktor naczelny ma prawo powoływać się w postępowaniu sądowym w sprawie o opublikowanie sprostowania na wszystkie nieprawidłowości sprostowania bez względu na to, czy zostały wskazane w pisemnym zawiadomieniu o odmowie publikacji sprostowania.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie apelacji, i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje oraz zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 33 ust. 3 pr. pras., redaktor naczelny, odmawiając opublikowania sprostowania, jest obowiązany niezwłocznie, nie później niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1 (sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów), 4 (zawiera treść karalną) i 5 (podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania), należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do

publikacji. Jak stanowi art. 33 ust. 4 pr. pras., redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań. W skardze kasacyjnej bezzasadnie zarzucono naruszenie powołanego wyżej art. 33 ust. 3 pr. pras., skoro na etapie przedsądowym pozwany redaktor naczelny, odmawiając i to po terminie opublikowania sprostowania żadanego przez powoda w jego wniosku skierowanym do redaktora naczelnego, nie powołał się na to, że nadesłany tekst sprostowania nie spełnia kryterium określonego w art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., w konsekwencji nie wskazał też fragmentów sprostowania, który z tej przyczyny nie nadaje się do publikacji, a mimo to Sąd drugiej instancji uwzględnił zarzut podniesiony przez pozwanego dopiero na etapie postępowania sądowego i nakazał opublikowanie tekstu sprostowania z pominięciem tego fragmentu, który nie spełniał kryterium określonego w art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Sąd drugiej instancji nie pozbawił więc pozwanego prawa do podniesienia w postępowaniu sądowym zarzutu wynikającego z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., który pozwany redaktor naczelny powinien był podnieść już na etapie przedsądowym przez wskazanie wnioskodawcy, w terminie określonym w art. 33 ust. 3 pr. pras., tych fragmentów sprostowania, które nie spełniają kryterium rzeczowości przewidzianego w art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 138/09 (nie publ.) oraz z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17 (nie publ.), w którym przyjął, że art. 33 ust. 3 pr. pras. nie uzasadnia poglądu o utracie przez redaktora naczelnego prawa do podnoszenia w procesie zarzutów dotyczących wadliwości sprostowania, których usunięcia nie zażądał w trybie wynikającym z tego przepisu. Nie ma podstaw do rozszerzającej wykładni tego przepisu i upatrywania w nim prekluzji zarzutów, których redaktor naczelny nie podniósł w odmowie opublikowania sprostowania.

Należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji przyjął jedynie, iż pozwany redaktor naczelny z faktu zaniechania podjęcia przez niego czynności przewidzianych w art. 33 ust. 3 pr. pras. nie może wyciągać dla siebie korzystnych skutków prawnych, a polegających w szczególności na obarczeniu powoda skutkami tego zaniechania przez zawężenie jego prawa do sądowego dochodzenia powództwa o opublikowanie tylko takiego tekstu sprostowania, który został przesłany do redaktora naczelnego bez możliwości usunięcia tych fragmentów,

które nie spełniają kryteriów z art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5. W tym zakresie należy podzielić stanowisko Sądu drugiej instancji - abstrahując w tym miejscu od zasady wynikającej z art. 32 ust. 5 pr. pras. - że skoro w terminie przewidzianym w art. 33 ust. 3 pr. pras. redaktor naczelny nie wskazał w nadesłanym przez wnioskodawcę tekście sprostowania fragmentów, których odmowa opublikowania znajduje uzasadnienie w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 pr. pras., to możliwe jest nie tylko podniesienie w postępowaniu sądowych wszczętym z powództwa o publikowania sprostowania zarzutu przez pozwanego redaktora naczelnego opartego na wyżej wymienionych przepisach, ale także możliwe jest dochodzenie w tym postępowaniu przez powoda nakazania opublikowania tekstu sprostowania zmodyfikowanego w stosunku do tekstu przesłanego przez wnioskodawcę (później powoda) do redaktora naczelnego przez pominięcie fragmentów niespełniających kryteriów zawartych w tych przepisach. Stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny co do tego zagadnienia jest zbieżne ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że wykładnia przepisów dotyczących sprostowania nie może prowadzić do eliminacji uprawnień przysługujących zainteresowanemu ze względu na niewykonanie przez redaktora naczelnego swoich obowiązków (por. wyroki z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, nie publ., postanowienie z dnia 18 listopada 2016 r., I CZ 86/16, nie publ. oraz wyrok z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17).

Drugi z przepisów – art. 32 ust. 5 pr. pras. - którego naruszenie zarzucono w skardze kasacyjnej, mieści się w grupie przepisów art. 31 - 33 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, regulujących instytucję sprostowania. Przepisy te z jednej strony określają uprawnienie zainteresowanego, którego dotyczy materiał prasowy, do żądania sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materialne prasowym oraz określają sposób realizacji tego uprawnienia, a z drugiej strony określają obowiązek publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego oraz sposób wykonania tego obowiązku. Przepisy te adresowane są do tych właśnie podmiotów. W szczególności z art. 32 ust. 5 pr. pras. wynika zakaz dokonywania przez redaktora naczelnego w tekście nadesłanego sprostowania skrótów oraz innych zmian bez zgody wnioskodawcy. Z samego brzmienia tego przepisu, a nie tylko jego ulokowania w ustawie,

operującego pojęciami: „tekst nadesłanego sprostowania” oraz „wnioskodawcy” wyprowadzić należy wniosek o adresacie tego obowiązku, tj. redaktorze naczelnym. Potwierdza to także analizowany już wcześniej przepis zawarty w art. 33 ust. 3 pr. pras., zgodnie z którym redaktor naczelny nie może samodzielnie bez odpowiedniego żądania wnioskodawcy (art. 33 ust. 4 pr. pras.) opublikować tekstu sprostowania z pominięciem tych jego fragmentów, które nie spełniają kryteriów określonych w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5, a więc odnoszących się do tekstu sprostowania nadesłanego przez wnioskodawcę. Taka interpretacja zakazu przewidzianego w art. 32 ust. 5 pr. pras. znajduje także potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 3 września 2009 r., I CSK 58/09 (OSNC-ZD 2010, nr 2, poz. 59) przyjęto w odniesieniu do nieprzewidzianej już instytucji odpowiedzi, że zasada jej integralności - podobnie jak przy sprostowaniu - wiąże się tylko z kwestią możliwości ingerencji w jej treść przez redaktora naczelnego.

Artykuł 39 pr. pras. – zawarty w rozdziale 7 ustawy Prawo prasowe zatytułowanym „Odpowiedzialność prawna” - stanowi m.in., że jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Rolą sądu rozpoznającego takie powództwo jest ocena, czy odmowa publikacji przez redaktora naczelnego przesłanego mu przez zainteresowanego tekstu sprostowania była uzasadniona. Z perspektywy przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 321 § 1 k.p.c., nie ma przeszkód, aby sąd rozpoznający powództwo o opublikowanie sprostowania uwzględnił powództwo w mniejszym niż żądanym zakresie, a w konsekwencji pominął w treści sprostowania niektóre jego fragmenty niespełniające kryteriów określonych w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5, tj. takie, z powodu których także redaktor naczelny na etapie przedsądowym mógł je wskazać, odmawiając z tej przyczyny publikacji sprostowania. Zagadnienie, czy ze względu na regulacje zawarte w ustawie Prawo prasowe, w tym w art. 32 ust. 5, sąd może i w jakim zakresie ingerować w treść sprostowania, którego opublikowania dochodzi osoba zainteresowana w drodze powództwa przeciwko redaktorowi naczelnemu na podstawie art. 39 ust. 1 pr. pras. nie jest nowe w judykaturze. W wyroku z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07

(nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w skardze kasacyjnej, że ani redaktor naczelny, ani sąd rozpoznający roszczenie o nakazanie opublikowania sprostowania czy - przewidzianej wówczas w Prawie prasowym instytucji – odpowiedzi, nie jest uprawniony do dokonywania skrótów czy zmian w ich treści. Ingerencja w tekst sprostowania (lub odpowiedzi) może zniekształcać ich sens i niweczyć intencje autora. Dlatego też zakres ewentualnej korekty jest bardzo ograniczony i sprowadza się w istocie do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych, czy naruszających dobra osobiste innej osoby. Jednakże już po wydaniu tego wyroku wyżej przedstawiona kwestia prawna była przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69), w której przyjęto, że sąd jest uprawniony do ingerencji w treść sprostowania w takim zakresie, w jakim jest to dopuszczalne w odniesieniu do żądań powoda. Wyjaśniając bliżej to stanowisko, Sąd Najwyższy stwierdził, że trzeba odróżnić dopuszczalność ingerencji, którą można by określić jako techniczną polegającą na poprawianiu błędów stylistycznych lub gramatycznych od zmiany merytorycznej, gdzie trzeba przyjąć zasadę braku kompetencji sądu w zakresie merytorycznej ingerencji w treść sprostowania, z dopuszczeniem jednak wyjątków w jej działaniu. Za niedopuszczalne uznał uzupełnienie tekstu sprostowania, gdyż to powód decyduje o treści sprostowania. Odmienne ocenił dopuszczalność wykreślenia przez sąd pewnych elementów sprostowania - poszczególnych słów, fraz lub nawet zdania, gdyż odpowiada to uwzględnieniu powództwa w części. Stanowisko to było podzielone także w orzeczeniach Sądu Najwyższego wydanych po tej uchwale (por. np. wyrok z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17 - nie publ.).

Oczywiście nie sposób pozbawić powoda prawa do domagania się nakazania opublikowania sprostowania tylko o takiej treści, jakiej żądał od redaktora naczelnego. Powód może bowiem nie być zainteresowany opublikowaniem sprostowania o treści ograniczonej w stosunku do zgłoszonego przez siebie żądania. Zważywszy jednak na ukształtowaną w praktyce orzeczniczej interpretację przepisów prawa prasowego - dopuszczającą możliwość ograniczonej ingerencji sądu w treść sprostowania w wyroku uwzględniającym powództwo

wniesionym na podstawie art. 39 ust. 1 pr. pras. - oraz z uwagi na możliwość podnoszenia przez redaktora naczelnego zarzutów opartych na przepisach art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 pr. pras., wnoszący powództwo o opublikowanie sprostowania powinien w pozwie inicjującym postępowanie sądowe, ewentualnie w trakcie postępowania przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie, dać wyraz temu, że sprzeciwia się ewentualnemu częściowemu uwzględnieniu powództwa polegającemu na ograniczeniu tekstu sprostowania. Nie można bowiem *a priori* zakładać, że powód sprzeciwia się publikacji sprostowania ograniczonego przez sąd o te jego fragmenty, które naruszają wymagania wynikające z art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 pr. pras. Innymi słowy, sąd może uwzględnić powództwo o sprostowanie materiału prasowego przez ograniczenie tekstu sprostowania zgłoszonego redaktorowi naczelnemu – z pominięciem fragmentów niespełniających kryteriów z art. 33 ust. 1 pkt. 1, 4 i 5 pr. pras. – jeżeli nie jest to sprzeczne z wolą powoda.

Sąd drugiej instancji wyszedł z założenia, iż nie jest ograniczony w możliwości częściowego uwzględnienia powództwa, czemu też nie sprzeciwiał się powód, o czym przekonuje jego stanowisko zarówno w odniesieniu do wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, jak również w stosunku do wniesionej skargi kasacyjnej przez stronę przeciwną, czym jednoznacznie potwierdził wolę publikacji sprostowania przez pozwanego o treści wynikającej z wyroku Sądu Apelacyjnego.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz przepisów § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20, § 10 ust. 4 pkt 2 i § 15 ust. 1-2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

jw